Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 38.

CZWARTEK dnia 3 Lutego 1831 roku, o godz: 8 rano

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH.

Z dnia 1 Lutego 1831 roku.

IZBA POLSESKA

O godzinie 11 zrana rozpoczęły się Obrady Sejmowe.

Marszałek uwiadomiwszy Izbę, że Morawski, Lelewel i Barzykowski obrani Członkami Rządu Narodowego w Izbie zasiadać nie mogą, wezwał w ich miejsce do Kommissyi Sejmowych Zastępców. Po czém odczytano następujące wnioski:

Lelewela, aby poświęcenie polskich wojowników uczczone zostało narodową wdzięcznością, aby nie tylko Officerów ale i żołnierzy przez rady gospodarcze przedstawionych, wynagrodzono udziałem w dobrach narodowych.

Tegoż prośba od Uniwersytetu o zniesienie Członków Kommissyi Oświecenia jako niepotrzebnego wydziału.

Tymowski był temu przeciwny (*szmer powszechny*).

Dąbrowskiego o ustanowienie Komitetów Obywatelskich po województwach i obwodach przez czas trwania wojny któreby miały attrybucye Rad Obywatelskich.

Chrzanowskiego Prośbę o utworzenie składki na *Chorągiew złotéj wolności*.

Wołowskiego o uzupełnienie postanowienia Ex-Dyktatora z d. 12 grudnia r. z. względem juristitium wydanego.

Petycyą podpisaną przez Kasztelana Gliszczyńskiego i kilku posłów o poprawę postanowienia Ex-Dyktatora w przedmiocie konsumpcyi po miastach.

Chomentowskiego o resteuracyą Izby czyli odmienienie wyborów z powodu oddalenia się wielu Członków i uzupełnienie wyborów tak potrzebnych zwłaszcza w teraźniejszych okolicznościach.

Ziemęckiego o przywrócenie znaków rozróżniających stopnie wojskowe jakie były za Xięstwa Warszawskiego.

Ledóchowskiego Jana o wydanie ustawy ogłaszającéj zdrajcami Ojczyzny tych, którzyby przyjęli urzędy od nieprzyjaciela lub składali dla niego podatki, furaże, żywność i t. d. (Wszystkie te wnioski odesłano do Kommissyj Sejmowych).

Marszałek oświadczył Izbie: Przed kilkodniami słyszeliśmy z największém uniesieniem radości, adres braci naszych jęczących pod jarzmem Carów Moskiewskich do sejmu zaniesiony, w którym ci współrodacy nasi oświadczają w imieniu wszystkich Obywateli ujarzmionych przez Moskwę prowincyj, chęć podniesienia oręża w wspólnéj całego Narodu Polskiego sprawie i oswobodzenia się na zawsze z pod ciężkiéj Samowładców Północy tyranii. Adres ten został odesłany do Kommissyj sejmowych, na który odpowiedź zredagowana została przez szanownego kolegę naszego Lelewela, lecz że ten powołany będąc do składu Rządu Narodowego nie może sam osobiście wnieść pod rozwagę Izby zredagowanéj przez siebie odpowiedzi, uprosił mnie zatém ażebym oddał wspomnioną odpowiedź pod dyskussyą dostojnych Reprezentantów Narodu.

Marszałek następnie odczytał odpowiedź wyżéj wspomnioną.

Wielu Członków żądało w niéj zmiany niektórych wyrazów, lecz po powtórném odczytaniu przez Sekretarza Sejmowego, przyjęto ją z usunięciem jednego peryodu i odesłano do dalszéj decyzyi Senatu.

Następnie Jasiński Kommissarz Sejmowy przedstawił projekt utworzenia Legii Litewskiéj i Wołyńskiéj, złożony poprzednio Izbie a przez Kommissye rozważony.

Swirski. Wolność nasza potrzebuje trwałości, rękojmią zaś jéj jest tylko połączenie Litwy z Polską, oświadczył przy tém, że Europie i Moskwie powinniśmy dać tego dowód dyplomatyczny przez przyjęcie niniejszego projektu; zakończył zaś: w kim krew polska płynie ten ohydy i jarzma Moskiewskiego znieść nie zdoła.

Roztworowski powiedział, przyjdzie ta droga chwila, kiedy Orzeł z Pogonią razem złączone staną się Europy postrachem.

Sołtyk Roman. Do tak świattych głosów miłością ojczyzny natchnionych nic nie mogę dodać, jak tylko to o czém dziś od Kasztelana Bnińskiego przybyłego zza Bugu dowiedziałem się; z żalem i uczuciem zemsty oznajmuję to Izbie że 6 Akademików, przywiązanych do naszéj sprawy patryotów na rozkaz Dybicza w Wilnie rozstrzelanych zostało.

(Oburzenie, politowanie i zgroza dały się spostrzedz wraz z chęcią zemsty na twarzach Członków Izby i obecnych osob na Galeryach będących. Parę minut głuchego milczenia.)

Marszałek. Zdaje się że wszystkie głosy są za przyjęciem projektu i dyskussya jest ukończoną.

Swidziński wnosił, aby projekt był drukowany i rozdany Członkom w celu możności wskazania środków do wykonania jego stosownych.

Marszałek odpowiedział: że Rządowi zostawić należy środki potrzebne do obmyślenia, jakich formowanie Legij wymagać będzie.

Jasiński tłumaczył się, że wola Izby aby projekt ten jak najśpiesznéj był przedstawiony, spowodowała Kommissye, iż nie czekając onego wydrukowania, przedstawiły go Izbie.

Na żądanie Izby odczytano powtórnie projekt, co

do art. 1. Kilku Członków żądało dodania, aby Legia Wołyńska nazywała się zarazem Podolską i Ukraińską.

Jasiński oświadczył, że Kommissye stosowały się do życzeń podających i że Litewska ma działać na północy a Wołyńska na południu.

Morozewicz przedstawiał: żądanie tych nazwisk pochodzi z téj przyczyny, że Litwa i Wołyń przypierają do granic teraźniejszego Królestwa a skoro się daléj posuną wojska nasze, może nastąpić uformowanie Legij Podolskiéj i Ukraińskiéj.

Marszałek. Znając stosunki położenia kraju i familijne, stosownie do życzeń objawionych mu przez podających niniejszy projekt wnosił: aby jedna Legia miała nazwisko Litewsko-Żmudzkiéj Białoruskiéj, druga Wołyńsko-Podolsko-Ukraińskiéj. (Wiele głosów: Legij połączonych.)

Niesiołowski wnosił: aby nie podzielać nomenklatury Litewskiéj.

Swidziński popierał wniosek Marszałka, żeby się nie zdawało, jakobyśmy się wyrzekali prowincyi Żmudzkiéj i Białoruskiéj.

Jabłoński odezwał się, że projekt niniejszy nie należy do Attrybucyi Sejmu, dziś mamy 120,000 wojska a Izby do tego nie wpływały (szmer powszechny) przerwano mu głos.

Marszałek odpowiedział: że tu idzie o przyzwolenie połączenia się Braci Litwinów, Wołynia, Podola i Ukrainy z Polską, przyzwolenie przeto takowe jest attrybucyą Sejmu.

Chełmicki popierał zdanie Marszałka.

Zwirkowski oświadczył się za nazwaniem Legii Wołyńskiéj Ruską.

Sołtyk Roman rzekł, Gedyminy i Jagiellonowie posiadali Ukrainę i Podole a nazywali się Książętami Litewskiemi.

Swidziński wnioskował: aby Legia Wołyńska nosiła nazwę Legii Ziem Ruskich.

Izba zgodziła się, że Legie będą miały nazwiska: Isza Litewsko - Żmudzko Białoruskiéj. 2 zaś Wołyńsko-Podolsko-Ukraińskiéj: że uformowanie ich i opatrzenie porucza Rządowi Narodowemu i tym sposobem projekt wniesiony przyjęto, postanawiając przesłać go do dalszéj decyzyi Senatu.

Po odczytaniu przez Sekretarza Sejmowego projektu; aby dopóki Budżet ustanowiony nie będzie, kredyt 67,223,873 złp. 13 gr. Rządowi był dozwolony na piérwszy kwartał r. b.

Zastępca Ministra Skarbu w usprawiedliwieniu tego projektu mówił: pod dniem 14 Stycznia r. b. złożony został Radzie Najwyższéj Narodowéj Budżet, który miał być Izbom przedstawiony, obejmuje on potrzeby kraju w teraźniejszych okolicznościach koniecznie wymagane; a lubo nie był pod rozwagę dotąd przyjęty, konieczność znagliła Komissyą Skarbu do uskutecznienia wydatków, nie czekając na ukończenie dyskussyi nad projektem o formie Rządu. Gdy zaś na posiedzeniu Izby dnia 25 z. m. wnioski nastąpiły, aby nim Budżet przez Komissye Sejmowe będzie roztrząsany był, Izbom przedstawiony projekt do kredytu dla Rządu tak potrzebnego, tegoż dnia projekt niniejszy przedstawiony został Komissyom Sejmowym, obejmujący przeszło połowę wydatków Budżetem oznaczonych, i takowy usprawiedliwić jest obowiązkiem Zastępcy Ministra Skarbu.

Co do usprawiedliwienia wnosił: Pozycya 1. ad *a*, na dług publiczny obejmuje pomoc Skarbu Towarzystwu Kredytowemu, która lubo nie jest nagląca dla zabespieczenia kredytu listom zastawnym, umieszczoną być musiała. — W téjże pozycyi jest część amortazycyjna długu narodowego 42,000,000. któréj wypłata aczkolwiek w Maju r. b. dopiero przypada, gdy jednak dnia 15 Marca r. b. nastąpi losowanie, za konieczną potrzebę uważał Zast. Ministra Skarbu umieszczenie téj summy w projekcie kredytowym nateraz Izbie przedstawionym — nakoniec w téjże rubryce jest zamieszczona summą ostatniéj raty rządowi pruskiemu stósownie do konwencyi o ustąpienie dóbr i kapitałów w Królestwie Polskiém i Obwodzie Białostockim położonych; a przez tenże rząd odstąpionych, ile że warunek téjże konwencyi obejmuje, iż w 4 tygodnie po extradycyi przez rząd pruski dokumentów dóbr tych dotyczących wypłata nastąpić powinna, a data extradycyi przewidzianą być nie może.

Co do pozycyi drugiéj i trzeciéj kredytu, summa ta jest połową ogólnéj summy budżetem na potrzeby wojska proponowanéj, że zaś nateraz wydatki na uzbrojenie wojska i zaopatrzenie go w żywność, są konieczne, kredyt ten odmówionym być nie może.

Co do pozycyi czwartéj, kredyt proponowany jest odpowiedni 1/4 części summy na ten przedmiot Budżetem proponowanéj; wydatki na opłacenie Administracyi konieczne za miesiąc Styczeń zostały już wypełnione, a gdy nie można przewidzieć aby Budżet tak prędko został zatwierdzony więc summa żądana nie jest zbyteczną.

Główne zasady projektu niniejszego usprawiedliwione są w projekcie do Budżetu, a nagłość przedmiotu od bliższego rozbioru Z. Ministra wstrzymuje, bo jednego czasu by potrzeba tak na objaśnienie całego Budżetu jak i niniejszego projektu. Też same powody wstrzymują Z. Ministra od wyłuszczenia zasad, lecz wszelkie wątpliwości i żądania Izby gotów jest objaśnić.

Slaski oświadczył, że czas Rewolucyjny nie jest porą stósowną do spiesznego zajęcia się roztrząsaniem Budżetów, że samowładzca dla tego nie przedstawiał Izbom Budżetu, aby pokrywał nieprawne wydatki na szpiegów, policyą tajną i t.p.; a gdy osnowa Ar. 2go zabespiecza arbitralność używania dochodów przez Ministrów, był za przyjęciem przedstawionego projektu. Co do źródeł potrzebnych na wydatki wyjaśnił, że podatki istniejące i kapitały narodowe są dostateczne, żądał tylko zmiany osnowy Art. 3. który zdaje się nadawać wolność Rządowi stanowienie nowych podatków.

Dębowski oświadczył że same Kommissye nie wiedziały o niniejszym projekcie dotąd, bo go im Komissya Skarbowa nie kommunikowała; uważał jednak potrzebne ustanowienia ogółowego kredytu dla Rządu bez wdania się w szczegóły.

Wężyk objaśnił, że szczegóły są tylko celem oświecenia Izby o potrzebie umieszczone, że podatki bez upoważnienia Izb nie mogą być przez Rząd wybierane jako wbrew Konstytucyi, upoważnienia więc Izby potrzeba, bo na prawości stoją rządy, na prawości kredyt. Co do dóbr w Białostockim Obwodzie położonych przez Rząd Pruski odstąpionych, mniemał, że gdy konwencya w dobréj wierze z Prussami w tym przedmiocie była zawartą, i gdy Obwodu tego żądamy przyłączenia do Polski, zapłacić ztąd wynikającą należytość potrzeba.

Sołtyk Roman, nim przystąpi do dalszéj duskussyi projektu, zapytał Z. Ministra Skarbu jak dalece prace do wprowadzenia Budżetu są posunięte.

Z. Ministra Skarbu odpowiedział, że Budżet złożony jest Kommissyom Sejmowym, a jak dalece prace w roztrząsaniu jego są posunięte to mu wiadome nie jest.

Turski przeciwko kredytowi nic nie miał do nadmienienia i sumienie na sprzeciwianie się temu nie

dozwala ale mu się zdawało, że dosyć otworzyć ogólny kredyt bez wdawania się w szczegóły.

Biernacki mówił, że podług jego przekonania Izba powinna obstawać przy specyfikowaniu pozycyi kredytu, bo to jest ograniczeniem samowolności ministrów w wydatkach i to powodowało Komissyą Skarbową Sejmową do rozdziału.

Sołtyk Franciszek. Na wniosek Slaskiego co do Art. 3. przypisał wątpliwość omyłce druku, że jest wydrukowano *urządzić*, a powinno być *zarządzić*.

Mazurkiewicz. Skarb i wojsko stanowią potęgę narodów i dla nas są rękojmią niepodległości; kiedyśmy doszli życzeń naszych, że nam się wolno zastanawiać nad budżetem, wnoszę, aby takowy jak najprędzéj był przedstawiony. Przekonany jestem o potrzebie kredytu, ale jeżeli go uchwalimy co do szczegółu, prekludować będziemy zdawali się monita nad budżetem. Wnosił przeto: aby pozycya 1. Art. 2. dokładniéj była oznaczona, a gdy fundusze nasze za granicą są w wypłacie wstrzymane, należy użyć prawa odwetu w wypłacie należności Prussom, bo to nie jest rzeczą nagłą: dodał i tę uwagę, aby do przyszłego budżetu i składki dobrowolne, znakomite summy wynoszące były dołączone.

Zast. Ministra Skarbu odpowiedział, że zataić nie może, iż w Prussach nastąpiło niejakie utrudnienie w stosunkach handlowych i przejeździe osób, ale zdaje się, że przeszkody te będą usunięte; umieszczenie zaś tak w budżecie jako i projekcie przedstawionym summy przypadającéj Prussom, będzie jedną z przyczyn utrzymania stósunków politycznych. Zawiadomił Izbę, iż w tym przedmiocie pisał do Konsula Pruskiego i oświadczył mu, iż jako Komissarz pełnomocny wstrzyma się od wykonania konwencyi z Prussami zawartéj, jeżeli rząd pruski jakiekolwiek fundusze Rządu Królestwa Polskiego zatrzyma, obstawał nakoniec, aby rządowi pruskiemu dać przykład rzetelnego i legalnego postępowania. — Mówił daléj, że potrzeba wypełniać wszelkie zobowiązania dla pozyskania kredytu na wypadek potrzeby, a lubo nateraz nie jest on konieczny, bo potrzebom kraju idą Obywatele w pomoc i dostateczne są fundusze budżetowe, jednak przezorność dla zyskania go tak w kraju jako i za granicą zachować należy. Co do ofiar: te są w budżecie po dzień jego złożenia zamieszczone, inne zaś nie mają w nim miejsca, bo i cele ich są wskazane.

Dębowski. Ponieważ głos Mazurkiewicza jest odparty przez Zast. Ministra Skarbu, nadmienia tylko, że zdaniu jego jest przeciwny, ale żąda dodania w redakcyi Art. 3. *salvo calculo i na rachunek budżetu*.

Zwirkowski. Budżet Izbom przedstawiony układany był przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu wspólnie z Członkami Izby Poselskiéj. Szczególniejszy miano wzgląd na umundurowanie wojska formującego się, mogącego zabezpieczyć niepodległość Narodu i tegoż wyżywienie. Projekt niniejszy wypływa z niemożności prędkiego zatwierdzenia Budżetu. Należy przyjąć i potrzeba ażeby kredyt był otworzony we wszystkich szczegółach dla okazania, że reprezentacya wszelkie zobowiązania Rządu przeszłego jakkolwiek nieprawego przyjmuje.

Swidziński oświadczył, że nie widzi potrzeby wyrzeczenia, kiedy wypłata ma nastąpić Rządowi Pruskiemu, zapytuje się Z. Ministra Skarbu, kiedy termin wypłaty przypada?

Z. Ministra Skarbu uczynił objaśnienie na żądanie Swidzińskiego i powołał się do poprzedniego głosu swojego.

Swidziński utrzymywał, że umieszczenie téj pozycyi wstrzymać należy do dyskussyi budżetu.

Marszałek. Nie zgadzał się z jego zdaniem i wnosił, że gdy extradycya każdéj chwili nastąpić może stósownie do konwencyi, kredyt w celu uzupełnienia jéj otworzony być winien, a Rząd korzystać z niego będzie tylko podług okoliczności nastąpić mogących. Ministrowie zaś odpowiedzialni, są rękojmią całości funduszów narodowych.

Sołtyk Roman mniemał, że gdy rząd pruski 10,000,000 funduszów Królestwa Polskiego przytrzymuje, nie należy mu wypłacać summy konwencyą zawarowanéj, i nie dopełnienie zobowiązań konwencyi spada na rząd pruski. Co do innych punktów nie wchodzi w ich szczegółowy rozbiór, ale zapowiada ministrom, że jeżeli nie będzie nadana dobra dyrekcya Ministeryum Wojny co do uzbrojenia wojska i zakupienia magazynów, do surowéj odpowiedzialności pociągać ich będzie.

Klimontowicz był przeciw szczegółowemu wzmiankowaniu pozycyi projektu, ale za ogółowém otworzeniem kredytu oświadczył się; mówił daléj, że administracya wiele kosztuje a w Biórze Komissyi Wojny, wiele zdrożności poprawić należy, żądał nakoniec zachowanie menażu i za przykład trwonienia grosza publicznego przytoczył: iż w Obwodzie Maryampolskim, korzec owsa płacą po Złp. 4. koszta zaś transportu oznaczone są po gr. 10. na milę, tak iż tenże korzec owsa przywieziony do Magazynu w Łomży kosztuje Złp. 47. gr. 10.

Buczyński dzielił zdanie Klimontowicza aby ogółowy kredyt zatwierdzić, aby potrącić summę wynikającą za dobra odstąpione przez Rząd Pruski w Obwodzie Białosłockim i żądał wyjaśnienia Ministra Skarbu czyli pensye na oszczędność urzędnikom są potrącone lub nie?

Swiniarski uważał teraźniejsze postępowanie Ministerstwa Skarbu za zbliżone do dawnego systematu i żalił się na późne udzielenie niniejszego projektu Członkom Izby.

Szymczykiewicz był tylko za dozwoleniem forszusu, i mniemał że otworzenie kredytu na wypłatę dla Pruss żadnego nie przynosi uszczerbku, bo summa żądana rzeczywiście się nie wypłaca.

Deskur. Wszystkie głosy dowiodły potrzeby kredytu, przeto oświadcza zdanie aby kredyt ryczałtowo był dozwolony, i oznajmia troskliwość, aby artykuł 3ci nie obejmował kapitałów prywatnych w Banku złożonych.

Posturzyński uczynił zapytanie: czyby nie można zasłonić kraju od straty tym sposobem, iżby na teraz w razie potrzeby zastawić Listy Zastawne w jakim Banku prywatnym lub za granicą? Teraz bowiem kurs ich jest niżéj od nominalnéj wartości o 1/3 część (wiele głosów o 1/4 część) tak jest o 1/4 część, wartość ich późniéj nawet w czasie wojny podnieść się może a tém samém kapitały powiększą się. — Był za szczegółowém otwarciem kredytu, tak jednak aby jego zarządzeniem dowolność ministrów ograniczyć, podług twierdzenia Biernackiego. — Co zaś do summy Prussom przypadającéj oświadczył, że w tym względzie żadnéj nie ma obawy.

Gumowski zgadzał się w zdaniu z Swidzińskim co do nie asygnowania summy przypadającéj dla Prus; albowiem gdy Prusy nie są w stanie extradowania Dobr w Białostockiém; wypłata jéj nastąpić nie może. Że zaś Budżet przed 15stym Maja będzie zatwierdzony, uważa nie potrzebnym kredyt na zaspokojenie raty 42 milionów. — Marszałek. mając na uwadze że

wielu członków w téj materyi jeszcze zapisało się do mówienia a pora jest spóźniona, zalimitował sessyą do godziny 6téj w wieczór.

(Artykuł nadesłany).

O Xaw. Dambrowskim ex-Generale Moskiewskim.

Gazeta Warszawska umieściła przed dniami kilkoma artykuł na pochwałę Xawerego Dambrowskiego ex-Jenerała wojsk moskiewskich napisany. Udzielamy tu Publiczności ciekawe wyjątki o życiu tegoż Dambrowskiego z dzieła Leonarda Chodźki tłumaczone. Zdanie Chodźki znajduje się poparte pamiętnikami Ogińskiego, do których po szczegóły odsyłamy (ob. Mémoire sur la Pologne tom II p. 102—241).

Ogiński, pisze Chodźko (Histoire des Legions Polonaies. Paris 1829 p. 166—167.

„.... Ogiński przejeżdżając przez Bukarest porozumiał się z Jenerałem Cara-St-Cyr i miał konferencyą z Dambrowskim. Ten improwizowany naczelnik insurrekcyi już się był postarał o zatwierdzenie tego tytułu aktem uroczystym, a nie zważając na żadne czynione mu przełożenia, przysposabiał się do przejścia granic Gallicyi. Jako naczelnik partyzantskiego oddziału powziął zamiar zabrania nietylko kass celnych austryackich, ale udania się na jarmarki Lwowskie, dla pobrania wymuszonych kontrybucyj od prywatnych. Ułożył sobie (jesliby mu się wiodło) podburzyć młodzież szkolną, uzbroić czeladź i liberyą, a nawet w potrzebie wypuścić więźniów, aby przy pomocy złoczyńców zrabować całe miasto, wzbogacić się łupami najbogatszych kapitalistów.

Uskutecznienie tak szkaradnego zamiaru byłoby dostateczne do zobydzenia tak w Polsce jak zagranicą pięknéj sprawy Polaków. Ogiński całéj swojéj użył powagi na zniweczenie tego planu. Wezwał on Dambrowskiego we własnym i Ministra francuzkiego Aubert-du-Bayet imieniu, aby zaniechał tak nieprzyjaznego kroku, wezwał go oraz do złożenia wszelkich papierów tyczących się tego zamachu, aby je zniszczyć.

Daléj na k. 167. mówi w przypisku Pan Chodźko— Ten sam Xawery Dambrowski, którego widzieliśmy wyżéj, wybawionego przez wspaniałego Tremo, okazał się późniéj niegodnym uczuć, które mu okazano. Widząc się opuszczonym w Paryżu, zapragnął przez Mołdawią intrygą odzyskać ten wpływ i tę przewagę, których go pozbawiły osobista nicość i własny charakter. Robiąc się sam naczelnikiem, zdradził swój zamiar organizowania armii dla rabunku, a nie dla wskrzeszenia ojczyzny. Szczęściem, że rozsądek i stałość Ogińskiego, potrafiły sparaliżować jego zamiary. Xawery Dambrowski widząc się odkrytym zdjął z siebie obłudną larwę, zdradzając sprawę do któréj przystał, i zaprzedając się w służbę moskiewską po wstąpieniu na tron Pawła I Cesarza, późniéj posunięty pod Alexandrem I na stopień pułkownika i dowódzcę pułku, tylu i tak ciężkich dopuścił się przestępstw, iż oskarżony i sądzony, skazany został na wykreślenie z kontrol armij i wygnanie do Syberyi. On to zmieniwszy nazwisko Dambrowskiego na Dombrowskiego wydał pismo ulotne pod tytułem: Recherches politiques et militaires sur la Decadence de la Pologne par S. Exc. M. Xavier de Dombrowsky, général polonais, ex ci-devant lieutenant general et Chef des Ulanes aux service, de la Russie, écrites à Moscow 1804 imprimées 1809.

„Dziwna historya Polski, pisana przez Polaka!... w Moskwie! nędzne pismo, godne zbiega, równie płaskie co do stylu jak niedorzeczne co do faktów. Wspomnieć należy na chwałę emigrantów Polskich, że mało podobnych zjawiło się w ich szeregach przykładów, i że wiara wolności i honoru zaledwo kilku takich liczyła odszczepieńców.“

Adres Członków Gwardyi Narodowéj Warszawskiéj wyznania Mojżeszowego do jéj Dowódzcy Senatora Kasztelana Ostrowskiego.

Wzniosły duch czasu, który wszędzie się odzywa, coraz świetniéj jaśnieje w rozwijaniu się liberalizmu Polaków, zawsze walecznych, zawsze szlachetnych, niegdyś wzorem innym Narodom będących. Jednym z zbawiennych skutków owego rozwinięcia się liberalizmu jest: iż obecnie zwracają uwagę na zbyt posępne stosunki i urządzenia tyczące się ludu Izraelskiego w Polszcze, i że wszyscy patryoci wolni od przesądów i samolubstwa przychylnie przemawiają w sprawie ludu, który wbrew systematowi Państwom Konstytucyjnym właściwemu, niewolniczego doznawał dotąd obchodzenia się.

Po długo snujących się cieniach ponuréj przeszłości otwiera się prawemu przyjacielowi ludzi widok wspaniały, widok radość sprawujący. Spostrzega on wśród trwających jeszcze równie prawych jak nieprawych poniżeń, któremi nieszczęśliwy lud Izraelski nękany, w ostatnię już miał wpaść odurzenie, godność człowieka hanbiące, spostrzega wśród tak strasznych kolei Ciebie Mężu zacny! który znając i sam będąc hołdownikiem ducha światła i ludzkości, jakim ożywieni są dostojni Reprezentanci Narodu Polskiego, w obliczu świata podajesz rękę ojcowską owemu ludowi dotąd poniżonemu.

Nam należącym do tego ludu, mającym zaszczyt być Członkami Gwardyi Narodowéj, na zawsze tkwić będzie w pamięci dzień 24 b. m. w którym Jaśnie Wielmożny Dowódzco! głosem serca do nas przemówić raczyłeś, a udzielając w Imie Rządu słodką pociechę względem przyszłości wszystkich naszych współwyznawców na ziemi Polskiéj, zwiastowałeś szczególnie polepszenie losu tym, którzy silny dotąd dawali opór wszelkiemu nawałowi urządzeń i stósunków, jakie ich miały pogrążyć w odmęt demoralizacyi.

Wdzięczność uszlachetniająca cnoty obywatelskie, wskazuje nam drogi obowiązek, aby tobie prawy i dostojny Polaku! z szczerością duszy oświadczyć, „jako Dowódcy Gwardyi Narodowéj“ że ciągłém usiłowaniem naszém będzie okazywać ci dzięki przez gorliwe pełnienie obowiązków Gwardyi Narodowéj wskazanych, „jako prawdziwemu patryocie i przyjacielowi ludzkości,“ że głosem Twojém więcéj zdołałeś pozyskać serc Ojczyźnie i cnocie Obywatelskiéj, niż najdotkliwsze nadużycia wielu Urzędników potrafiło ich od tego oderwać.

w Warszawie d. 31 Stycznia 1831. r.

Tu następują podpisy najznakomitszych Starozakonnych składających Gwardyą Narodową.

Od dnia 1 Lutego 1831 r. prenumerata na pismo peryodyczne POLAK SUMIENNY zmniejsza się, nadal kosztować będzie w Warszawie miesięcznie złp. 6. kwartalnie złp. 15; na prowincyi z pocztą kwartalnie złp. 24. Wychodzi to pismo codziennie ogodzinie 8 rano, a wrazie ważnych wiadomości drugi Numer wychodzi popołudniu.— Felix Saniewski Wydawca odpowiedzialny.